Nr. 170. **Piątek 25. Lipca 1873.** **Rok 63.**

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś

GAZETA LWOWSKA

... lub więcej razowego umieszczenia ... za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 16. lipca b. r. mianować najłaskawiej radcę skarbowego i powiatowego dyrektora skarbowego w Brodach Franciszka Skulskiego radcą sekcyjnym w ministerstwie skarbu.

Pretis m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. lipca b. r. nadać poczmistrzowi Wincentemu Jasińskiemu w Brzeżanach w uznaniu jego wieloletnich znakomitych usług i lojalnego postępowania złoty krzyż zasługi z koroną.

Pan minister handlu mianował kasyerą dyrekcyi poczt we Lwowie Adolfa Kornetzkiego głównym kasyerem.

Na przedstawienie gminy Rozhadowa i tamtejszego duszpasterza nadała Rada szkolna kraj. posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej w Rozhadowie p. Onufremu Lachowiczowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Z Rady szkolnej krajowej.

Ustawa

o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

(Ciąg dalszy.)

§. 23. Reprezentanci zawodu nauczycielskiego będą obierani na trzy lata. Duchowni (§. 22 *b)* pozostaną na swoim urzędzie dopóty, dopóki nie zostaną odwołani przez swoich mocodawców.

§ 24. Dla miast rządzących się własnym statutem, stanowią się co do składu Rady szkolnej okręgowej (miejskiej) następujące wyjątki od przepisów, objętych §. 22:

a) przewodniczącym jest prezydent miasta (burmistrz);

b) każde wyznanie i obrządek, które liczy więcej jak 500 dusz w mieście, ma być reprezentowane w Radzie szkolnej okręgowej przez swego delegata,

c) postanowienie §. 22. lit. *d)* nie ma tutaj zastosowania. Natomiast wybiera reprezentacya gminna z pośród siebie, albo z pośród innych osób wybieralnych do reprezentacyi gminnej dwóch członków do Rady szkolnej okręgowej. Utrata wybieralności do reprezentacyi gminnej pociąga za sobą wystąpienie z Rady szkolnej okręgowej.

O ile w okręgach miejskich mają być oddzielne Rady szkolne miejscowe urządzone lub tylko dozorcy dla poszczególnych szkół ustanowieni, orzeka Rada szkolna krajowa.

§. 25. Do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców szkolnego okręgu, do których wyznania żaden z członków Rady szkolnej okręgowej nie należy, wybiera także Rada dla każdego z wyznań osobnego doradcę.

§. 26. Wszystkie w §§. 22., 24, i 25. wyszczególnione mianowania i wybory potrzebują zatwierdzenia Rady szkolnej krajowej.

§. 27. Rada szkolna okręgowa ma, ze względu na wszystkie szkoły ludowe publiczne, i wszystkie należące do jej okręgu zakłady naukowe prywatne, niemniej na szkoły specyalne początkowe, i na znajdujące się w okręgu ochronki dla dzieci ten sam zakres działania, jaki według dotychczasowych przepisów służył politycznym władzom powiatowym i okręgowym nadzorcom szkolnym.

W szczególności ma Rada szkolna okręgowa:

1. Zastępować na zewnątrz sprawy okręgu szkolnego, mieć dokładny przegląd stanu szkół w okręgu, tudzież starać się o prawem przepisany porządek w szkołach, i o polepszenie, o ile to być może, tak w ogóle jak co do każdej szkoły z osobna;

2. starać się o ogłaszanie ustaw i rozporządzeń wyższych władz szkolnych w przedmiocie spraw szkolnych, tudzież o przeprowadzenie tych ustaw i rozporządzeń;

3. prowadzić pertraktacye co do uregulowania i rozszerzenia szkół istniejących, tudzież co do zakładania nowych szkół; rozstrzygać w pierwszej instancyi o przyłączeniach do związku i wyłączeniach ze związku szkolnego, nadzorować budowle szkolne, sprawiać sprzęty i inne potrzeby, sprawdzać i potwierdzać fasye szkolne;

4. opiekować się funduszami i fundacyami szkolnemi miejscowemi, o ile do tego nie są przeznaczone osobne władze, albo o ile te czynności dla wyższej władzy nie są zastrzeżone; prowadzić pertraktacye o subwencyonowanie pojedyńczych szkół z funduszów powiatowych i krajowych;

5. opiekować się nauczycielami, niemniej pod względem ekonomicznym i policyjnym szkołami; rozstrzygać w pierwszej instancyi zażalenia w sprawach dotacyj i opłat emerytalnych, o ile tych opłat nie ponosi skarb Państwa lub kraju, tudzież w sprawach środków pomocniczych do nauki i preliminarzów szkolnych i reperacyj konkurencyjnych;

6. używać środków przymusowych w razach ustawą oznaczonych, przyczem winni jej być pomocni c. k. Starostowie powiatowi.

7. tymczasowo obsadzać opróżnione posady przy szkołach; współdziałać w stanowczem obsadzeniu posad, względnie zaś w posuwaniu nauczycieli na wyższe płace;

8. przeprowadzać śledztwa w przekroczeniach dyscyplinarnych nauczycieli i co do usterek w szkole: rozstrzygać o tem w pierwszej instancyi, albo w razie potrzeby czynić wnioski do Rady szkolnej krajowej;

9. starać się o dalsze kształcenie nauczycieli, urządzać konferencye nauczycielskie, i czuwać nad ich postępem; nadzorować biblioteki szkolne i biblioteki dla nauczycieli;

10. zawiązywać rady szkolne miejscowe, oznaczać ich granice i siedzibę, wspierać je i czuwać nad ich działaniem;

11. zarządzać nadzwyczajne inspekcye szkół;

12. po wysłuchaniu Rady szkolnej miejscowej, naznaczać odpowiedni miejscowym okolicznościom czas prawem przepisanych wakacyj w szkołach elementarnych;

13. udzielać objaśnień i opinii, robić wnioski i peryodyczne sprawozdania do wyższych władz szkolnych.

§ 28. Rada szkolna okręgowa zbiera się przynajmniej raz w miesiąc na zwyczajne obrady. Przewodniczący może według potrzeby, a winien na wniosek dwóch członków w przeciągu ośmiu dni zwołać nadzwyczajne posiedzenie

Wszystkie sprawy, o których trzeba rozstrzygać, przedkładać sprawozdania lub wnioski, mają być kolegialnie traktowane.

W porozumieniu z Radą szkolną krajową nada sobie Rada okręgowa regulamin czynności, i określi bliżej kompetencyę wydziału wykonawczego.

§. 29. Do stanowienia uchwał potrzebna jest obecność więcej niż połowy członków.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo wstrzymać przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie, i zasięgnąć natychmiast decyzyi Rady szkolnej krajowej.

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się osobistych interesów jednego z członków, członek ten udziału mieć nie może.

Zażalenia przeciw uchwałom Rady szkolnej okręgowej idą do Rady szkolnej krajowej.

Wnosić je należy w Radzie szkolnej okręgowej, i mają moc odraczającą, jeżeli zostały wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały, przeciw której strona się żali.

§. 30. W sprawach wymagających pospiechu, chociażby te sprawy kolegialnie miały być traktowane, może przewodniczący wydać bezpośrednie rozporządzenia, winien jednak bezzwłocznie, a najpóźniej na najbliższem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej okręgowej.

§. 31. Dla każdego okręgu szkolnego mianuje Minister wyznań i oświecenia na podstawie terna, przez Radę szkolną krajową przedłożonego, osobnego inspektora okręgowego, a w razie potrzeby dwóch lub więcej inspektorów; inspektorowie mają zazwyczaj powołani być na ten urząd z grona nauczycieli.

Naukę religii pod względem dogmatycznym, nadzoruje władza duchowna.

(Dokończenie nastąpi.)

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 25. lipca.

Zadziwiającym jest brak konsekwencyi w rozprawach czeskiego dziennikarstwa nad kwestyą obesłania Rady państwa. Jeszcze przed kilku dniami organ deklarantów morawskich *Mor. Orlice* przemawiał stanowczo za porzuceniem dzisiejszego kierunku politycznego i wzywał do utorowania układów z stronnictwem konstytucyjnem, a obecnie oświadcza, iż „byłoby to największym grzechem, gdyby czesko-morawska opozycya obesłaniem sejmów krajowych i Rady państwa w obecnej bardzo krytycznej chwili utwierdziła kompetentne koła w mniemaniu, że w końcu także i Czesi uznają drogę konstytucyjną za jedynie trafną i prawdziwą i że odstępując od dotychczasowej negacyi zgadzają się na dzisiejszy stan rzeczy.“ Jak pogodzić to oświadczenie z niedawnym głosem tego dziennika i z następującem świeżem oświadczeniem innego organu opozycyi: „Większa połowa deklarantów przemawia za obesłaniem Rady państwa, a druga część chce rozwiązać to pytanie dopiero po wyborach. Pomiędzy politykami i dziennikarzami także większość oświadcza się za obesłaniem Rady państwa. A lud? Zapytajcie raz ten lud o jego zdanie, do czego mieliśmy już sposobność, a usłyszycie taką odpowiedź: Mniemamy, że wypadałoby przynajmniej spróbować, czy czynną opozycyą nie będzie można więcej zdziałać, niż dotychczasową bierną.“ Tę niepewność opozycyi czeskiej można także zaliczyć do rzędu powodów, dla których, jak to niedawno wykazaliśmy, dzisiaj niepodobna stawiać przypuszczeń co do przyszłego składu Rady państwa.

Książe Serbii Milan przybędzie w tych dniach do Wiednia i podpisze jak donosi *Presse* kilka traktatów, które ułożone zostały na konferencyach serbskiego ministra prezydenta Ristica z hr. Andrassym. Przedmiotami tych traktatów sa: sprawy pocztowe, wydawanie przestępców, roboty około uregulowania Dunaju, żegluga parowa na serbskiej części Dunaju, wreszcie połączenie kolei żelaznych.

W berlińskich kołach wojskowych utrzymuje się ciągle pogłoska, że jenerał Manteuffel odegra jeszcze w Prusiech bardzo ważną rolę polityczną.

Ferye francuskiego zgromadzenia narodowego nie będą wcale chwilą wypoczynku dla jego członków a mianowicie opozycyjnych. Już dzisiaj przygotowują się republikanie do wielkiej agitacyi, którą pragną powetować sobie klęski poniesione od maja i zjednać dla swej sprawy opinię publiczną w przededniu sessyi decydującej o losach republiki. Rząd przewidując tę agitacyę postarał się o środki zaradcze w znanych a dość rozległych atrybucyach nieustającej komissyi parlamentarnej. Wydział, który o tym przedmiocie zdawał sprawę Zgromadzeniu narodowemu zastrzegł się w swoim raporcie, ażeby atrybucye te nie naruszały ani konstytucyjnej swobody deputowanych ani prawa domagania się w sposób przedmiotowy rozwiązania dzisiejszej izby. Wczorajszy telegram nie doniósł, czy izba francuska przyjęła wraz z projektem rządowym także i to zastrzeżenie.

Daily Telegraph podaje w telegramie z Azyi ciekawe wiadomości w sprawie chiwańskiej. Chan Chiwy miał podpisać układ, w którym zobowiązał się spłacić Rossyi w ciągu dziesięciu lat dość wysoką kontrybucyę wojenną. Rossyjskie wojska pozostaną w Chanacie i zajmą nowy fort, który zbudowany zostanie w pobliżu Chiwy. Wiadomość ta, jeżeli się sprawdzi, byłaby niemiłą niespodzianką dla *Timesa*, który niedawno tak się ucieszył zaręczynami księcia Alfreda z córką cesarza rossyjskiego, że wskrzesza wspomnienia o dawnem przymierzu angielsko-rossyjsko-pruskiem.

Austrya-Węgry. Wiedeński korespondent *Bohemii* donosi:

Przyszła sessya Rady państwa będzie musiała załatwić zasadniczo ważną kwestyę kosztów uregulowania bramy żelaznej. Ministerstwo spraw zagranicznych uważa tę sprawę za wspólną, i porozumiewa się z austryackiem ministerstwem co do kwoty, która z tego powodu ma być umieszczoną w przedlitawskim budżecie. Odzywają się głosy odmawiające tej sprawie wspólnego charakteru tak samo jak dawniej Węgrzy postąpili sobie z sprawą regulacyi Dunaju pod Wiedniem. Sprawa ta jest w każdym razie wątpliwą i wymagać będzie rozbioru ze stanowiska prawniczego, któryby zapobiegł na zawsze ponawianiu się podobnych wątpliwości.

— Donieśliśmy niedawno, że regulacya Dunaju u żelaznej bramy została traktatem zapewnioną. *Pester Lloyd* dowiaduje się, że w pierwszych dniach sierpnia zbiera się w Orsowie komissya, która w czasie pomyślnego stanu wody na Dunaju prowadzić będzie przedwstępne roboty techniczne. Austrya zastąpioną będzie w tej komissyi przez członków fachowych z obu części monarchii. Turcya wyszle także swoich delegatów.

— Z powodu kilku zapytań oświadczyło ministerstwo, że czas służby spędzony w charakterze zaprzysiężonego praktykanta w dwunastej klasie dyet ma być doliczony do pięciolecia w jedenastej klasie. Natomiast nie wlicza się do pięciolecia czasu służby, spędzonego w równej klasie dyet przy wojsku.

Francya. Uchwalone w zgromadzeniu narodowem artykuły ustawy wojskowej opiewają *Art. 1.* Francya zostanie, celem organizacyi armii, rezerwy czynnej armii, armii terytoryalnej i jej rezerwy podzieloną na 18 regionów i obwodów poddywizyjnych. Regiony te utworzone zostaną w miarę potrzeb rekrutacyi i wymogów mobilizacyi i oznaczone zostaną dekretem, wydanym w formie regulaminu administracyjnego; dekret ten będzie składową częścią ustawy. *Art. 2.* W każdym regionie będzie jeden korpus stał załogą. Dla Algieru ustanawia się osobny korpus. *Art. 3.* Każdy region posiada jeneralno wojenne magazyny zapasowe, w którym mają się znajdować rozmaite dla złożenia armii potrzebne przedmioty ubrania, uzbrojenia, uekwipowania i obozowania. *Art. 4.* W każdym okręgu poddywizyjnym mają być założone magazyny, w których znajdować się będą broń, amunicya i przedmioty potrzebne do ubrania, uzbrojenia, uekwipowania i obozowania; zapasy te pobierają magazyny poddywizyjne z magazynów jeneralnych. *Art. 5.* W każdym okręgu poddywizyjnym utworzone zostaną biura rekrutacyjne. W biurach tych prowadzony będzie rejestr matrykulacyjny osób należących, w myśl art. 33. ustawy z dnia 27. lipca 1872 do armii czynnej i rezerwy. Biuru temu poleca się zapisywać zostających, w myśl §. 3, 4, 5 i 6 następującego art. 11, w stanie rozporządzalności. Biura te sporządzają corocznie spis potrzebnych dla każdego korpusu koni, mułów i wozów. Konie te, muły i wozy rozdzielone zostaną naprzód pomiędzy korpusy armii. *Art. 6* Każdy korpus 18 okręgów składa się z dwóch dywizyj piechoty, jednej brygady konnicy, jednej brygady artyleryi, batalionu inżynieryi, szwadronu pociągowego i sztabu jeneralnego. *Art. 7.* W czasie pokoju korpusy armii nie są połączone ze sobą jako stojące armie. *Art 8.* Żołnierze należący w czasie pokoju do regularnie uorganizowawanej służby mogą w czasie wojny tworzyć odrębne korpusy. Tworzenie takich specyalnych korpusów nastąpi na podstawie dekretu. Korpusy takie podlegają wszystkim obowiązkom służby wojskowej, używają wszystkich praw stron wojennych i trzymać się muszą przepisów prawa międzynarodowego.

— Wszyscy biskupi francuzcy ogłaszają listy pasterskie, w których wzywają wiernych, ażeby liczny brali udział w pielgrzymkach do miejsc świętych.

— Prefekt Marsylii rozwiązał klub republikański, z powodu iż śpiewano w nim pieśni przeciw marszałkowi Bazaine.

— Thiers przybył dnia 19. b. m do Valenciennes. Mieszkańcy miasta przyjmowali go z entuzyazmem. Mimo spóźnionej pory, była 11. godzina w nocy, tłumy publiczności oczekiwały jego przybycia. Gdy były prezydent republiki wysiadł z wagonu dały się słyszeć głośne okrzyki: „niech żyje republika! niech żyje Thiers!“ Thiers przyjechał do Valenciennes w towarzystwie Kazimierza Perier Członek rady departamentalnej Le grand powitał gościa następującą przemową: „Na samą wieść, że Pan do nas przybywasz zgromadziło się bardzo wiele publiczności, ażeby pana ujrzeć. Miło nam powitać także towarzysza pańskiego p. Kazimierza Periera, który razem z panem d. 24. maja tak za szczytnie upadł. W dniu tym głosowali deputowani okręgu Valenciennes także przeciw panu, lecz musisz pan wiedzieć, iż sprzeniewierzyli się oni swoim mocodawcom. Wypieramy się ich głośno. Kraj nie jest niewdzięczny i nie chce nic mieć wspólnego z niewdzięcznymi. Kraj liczy na pana, tak jak pan zawsze na kraj liczyć powinieneś.“ Thiers był bardzo wzruszony. Podziękował on kilkoma słowy i chciał odjechać; lecz wszyscy cisnęli się doń i ściskali go za ręce W końcu udało mu się wsiąść do powozu i odjechać; tłumy zgromadzonych szły za powozem i wołały ciągle „niech żyje republika.“ Słychać że podprefekt miasta ma zostać złożony z urzędu za to, że mu się nie udało przeszkodzić tej demonstracyi.

Z Nancy donoszą pod dniem 20. lipca: Ewakuacya odbywa się wszędzie w oznaczonych godzinach i z wielką punktualnością. Nigdzie dotąd nie zdarzył się żaden smutny wypadek, nigdzie nie było demonstracyjnych okrzyków ani wołań obraźliwych. 500 ludzi z ruchomej żandarmeryi, którzy na wniosek komisarza francuzkiego hr. St. Vallier tu zostali przysłani, przybyli wczoraj i dziś zrana. Rzecz ta odbyła się bez wszelkiej demonstracyi a żandarmi rozlokowani zostali na różnych punktach. Także oddziały wojska liniowego wkraczają powoli do ewakuowanych miejscowości; weszły już do Rocroy, Réthel i Vouziers; w trzech dniach cały departament Ardennów wolny będzie od obcej okupacyi i wejdzie napowrót pod straż żołnierzy francuzkich.

Hiszpania. Wkrótce po wypadkach w Alcoy, z których przedwczoraj umieściliśmy sprawozdanie, nastąpił wybuch w Kartagenie. Jak w Alcoy widać było we wszystkiem rękę Internationale'a, tak powstanie Kartageny było niewątpliwie dziełem t. z. „nieprzejednanych“ członków kortezów. Sam przebieg powstania był następujący: W dniu 12. bm. "czerwoni" republikani Kartageny postanowili zrzucić z siebie „jarzmo“ madryckiego rządu, proklamować niepodległość państwa Murcyi i ustanowić wydział „dobra publicznego.“ Deputowany Antonio Galvez z Murcyi i Poveda, kolega jego z lewicy, przybyli do Kartageny stanąć na czele powstania. Razem z nimi przybył tam gubernator prowincyi Altadill, który ku ogólnemu zdumieniu, nietylko przypatrywał się obojętnie ruchowi, lecz nawet wezwał radę municypalną, aby się rozwiązała i tym sposobem zapobiegła nieporozumieniom. Galvez mianowany został „jeneralnym komendantem sił zbrojnych na lądzie i morzu.“ Gubernator położył się do łóżka, udając chorego, poczem komendant placu, pozyskany przez rokoszan objął dowództwo. Jeneralny kapitan floty udał się wraz z familią do arsenału, a na żądanie, by swój urząd złożył w ręce pewnego dymisyowanego kapitana marynarki, odrzekł, że wprzód zasięgnąć musi informacyj od swego ministerstwa Następnie „jeneralny komendant“ Galvez w imieniu wydziału „dobra publicznego“ wezwał oficerów wojska i floty, aby mu otworzyli arsenał i wydali wszystką broń, gdyż inaczej on sam ją sobie zabierze. Minister marynarki Aurich telegraficznie zawiadomiony, przybył tegoż dnia wieczorem do Kartageny i udał się wprost do fregaty „Victoria“. Co się działo na pokładzie, nie wiadomo, na drugi dzień jednak kazał się minister odwieść do fregaty „Almanza“, a gdy na zapytanie „kto tam?“ odpowiedziano: "minister marynarki", powstało wielkie zamięszanie na okręcie, a nawet strzelono do ministra z rewolweru, gdy się pojawił na pokładzie. Na szczęście strzał chybił. Z powodu wrzawy nie mógł minister nawet przyjść do słowa, opuścił więc fregatę i udał się do arsenału, gdzie kazał trąbić na apel. Miał następnie przemówić do wojska, na które odpowiedziano milczeniem. Jeden z oficerów powtórzył słowa ministra; znowu głębokie milczenie. Wobec tak buntowniczego usposobienia wojska, nie pozostało ministrowi nic, jak wynieść się czemprędzej z miasta. Oficerowie i kapitan jeneralny uczynili to samo. Wtedy żołnierzy morscy i majtkowie przerwali swe milczenie i wyrunęli na ulice miasta, gdzie fraternizowali z „czerwonymi“. Zdaje się, że osławiony jen. Contreras, który tymczasem objął dowództwo wojsk buntowniczych, także nie ma wielkiego zaufania do wojska, gdyż odebrał mu lepszą broń, którą dał swoim ochotnikom.

Dotąd jeszcze nie nadeszły wiadomości o pokonaniu powstania tego, w które sam były prezydent ministrów Pi y Margall miał być zamięszany. Tymczasem, jak pisze naoczny świadek, ludność gromadnie ucieka z Kartageny, jakby z miasta nawiedzonego zarazą. Prawie wszystkie sklepy są pozamykane, a na twarzach pozostałych mieszkańców maluje się smutek i przestrach Jednak powstanie to ma więcej polityczny charakter niż socyalny, i jest nadzieja, że sceny z Alcoy nie powtórzą się w Kartagenie.

— *L'Ordre* z dnia 21. bm. podaje następujące depesze telegraficzne z placu boju:

Bayonne 19. lipca. Według twierdzenia karlistów miała Francya oświadczyć rządowi madryckiemu, że wobec ciągłych powodzeń oręża karlistów uzna ich za stronę wojującą skoro tylko wejdą w posiadanie miasta, należycie ufortyfikowanego.

Gubernator wojskowy Saragossy, który otrzymał rozkaz wysłania do Madrytu wojsk zostających pod jego dowództwem, odpowiedział, że nie może tego uczynić, ponieważ karliści przeszli rzekę Ebro i obsadzili prawy jej brzeg znacznemi siłami, które zamierza atakować. Dodał także, że obawia się ponownego ruchu karlistów w prowincyi, którą dowodzi.

Według wiadomości ze źródeł karlistowskich, jen. Cabrinetta zabity został przez własnych żołnierzy w Alpens.

Dowódzcy karlistów Saballs i Mireto opuścili Lellent celem połączenia się z oddziałami Tristany'ego w Fonolosa. Wszystkie te oddziały zamierzają atakować miejscowości Solsona i Moya w pobliżu Barcelony.

KRONIKA.

— ***Akademja umiejętności w Krakowie*** wysyła, jak *Czas* donosi, z powodu zaślubin Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika z księżniczką Donna Maria di Braganza adres do J C. Wysokości, do którego dołączoną będzie pierwsza publikacya Akademii, zawierająca między innemi przemówienie Arcyksięcia na posiedzeniu inauguracyjnem z dnia 7. maja.

— ***Dr. Alexandrowi Pawłowskiemu*** c. k. radcy dworu i dyrektorowi terezyańskiej akademii w Wiedniu pozwolił Najjaśniejszy Pan przyjąć i nosić krzyż komandorski cesarskiego brazylijskiego orderu róży.

— ***P. Leonardowi Wężykowi*** właścicielowi dóbr w Paczkówce pozwolił Najjaśniejszy Pan przyjąć i nosić krzyż kawalerski papiezkiego orderu św. Sylwestra.

= ***Dziennik Polski*** oddając, jak się wyraża, piękne za nadobne *Gazecie Lwowskiej*, utrzymuje, że podana przez nas w numerze z dnia 18. lipca wiadomość o ułaskawieniu przez Najjaśniejszego Pana wychodźcy politycznego Franciszka Xawerego Mikołaja Ostrowskiego, jest nieprawdziwą. Przedewszystkiem podnieść warto, że *Dziennik Polski* „sprostowaniem“ tem sam siebie prostuje, albowiem w numerze swoim 168 z dnia 20. lipca w kronice wiadomość tę także dosłownie podał, a wobec znanej skrupulatności, z jaką *Dziennik Polski* zwykł cytować inne dzienniki, ilekroć z nich przedrukowuje artykuły, przypuszczać należy, iż doniesienie to było jego własną oryginalną wiadomością, albowiem nie przytoczył wcale ani *Gazety Lwowskiej* ani żadnego innego pisma jako źródła. Jest to mała przestroga dla *Dziennika*, aby czerpiąc swe wiadomości z tak „bałamutnego“ źródła jak *Gazeta Lwowska* nie zapominał jej cytować. Co do samego faktu, któremu *Dziennik Polski* zaprzecza, oświadczamy, że jest on w wszystkich szczegółach przez *Gazetę Lwowską* podanych prawdziwy, i że wychodźca polityczny Fr. Xaw. M. Rawicz Ostrowski został przez Najjaśniejszego Pana ułaskawiony. Był on wyrokiem sądu obwodowego z dnia 1. maja 1871 l. 1086 i c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 19. lipca 1871 l. 19933 nie tylko za usiłowane skrytobójcze morderstwo ale także za pojedynek (czemu *Dziennik Polski* zaprzeczył) na 5letnie ciężkie więzienie skazany. Ostrowski oddany został dnia 17. bm. przez c. k. dyrekcyę domu karnego lwowskiej policyi, która dla tego tylko dotąd nie wypuściła go na wolność, że nie została rozstrzygniętą kwestya, czyli Ostrowski otrzyma pozwolenie na dalszy pobyt w kraju, czyli też za granice państwa austryackiego ma być wydalony. Akt łaski Monarszej, uwalniający Ostrowskiego od reszty kary, datowany jest z dnia 14. lipca b. r. Z powyższego stanu rzeczy przekonać się można, jak niefortunnym jest debiut „prostowanego“ *Dziennika* w nowej roli „prostującego“.

* ***Sprzeniewierzenie.*** Służąca izraelitka Sime N. rodem z Drohobycza, wysłana wczoraj do swej służbodawczyni kupcowej T. Kretz bawiącej obecnie w Hołosku, z sukniami damskiemi i z szalem wełnianym, zbiegła przywłaszczywszy sobie te rzeczy wartości 40 złr.

* ***Syn wyrodny.*** Wczoraj aresztowała policya z domu pod l. 123 przy ulicy Żółkiewskiej Franciszka Waliszewskiego z powodu, że z siekaczem żelaznym stawił się przeciw swej matce i groził jej kalectwem w celu wymuszenia od niej pieniędzy. Odstawiono go do sądu.

* ***Przytrzymanie złodzieja.*** Dzisiaj o godz. 7. rano zakradł się nieznajomy człowiek do pierwszego pokoju w pomieszkaniu p Zawadzkiego pod l. 41 przy ulicy Mickiewicza i ściągnął z krzesła, podczas gdy lokaj zatrudniony był w drugim pokoju — surdut i parę spodni. Służący spostrzegł go jednak zawczasu i dogonił na ulicy, gdzie go przytrzymał przy pomocy właśnie nadchodzącego patrolu policyjnego. W przytrzymanym człowieku poznano kikanaście razy już za kradzież karanego złodzieja Szymona. Kusiewicza.

* ***Aresztowanie obłąkanego.*** Wczoraj wieczór uwięziono w cukierni p Niziniec kiego młodego mężczyznę nazwiskiem Ignacego Zakrzewskiego, który od kilku dni pisywał listy do wielu znakomitszych osób w mieście, stawiając różne do nich pretensye, i będąc bez grosza wałęsał się po publicznych lokalach. Z treści listów okazuje się, iż młody ten człowiek niezawodnie jest obłąkanym.

* ***Niewierny mąż.*** Stróż w hotelu pod l. 6 przy ulicy Jagiellońskiej Józef O. opuścił wczoraj żonę swoją zabrawszy jej 6 sznurów korali w wartości 54 złr., 30 złr. gotówką i całą swoją garderobę, i wydalił się ze Lwowa niewiadomo dokąd.

* ***Kradzież.*** W kamienicy pod l. 6 przy ulicy Krakowskiej przytrzymał wczoraj stróż ucznia stolarskiego na kradzieży kojca z kurczętami. Młodego złodzieja odprowadzono do policyi.

Δ ***Policya targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w dniach 22. i 23. lipca b. r.: za przekroczenia sanitarne 1 osobę; za przekupnictwo 3 osoby; za uboczną sprzedaż 3 osoby; za fałszowanie nabiału 1 osobę; za tamowanie komunikacyi 2 osoby: za nieprzyzwoitość na targu 1 osobę. Razem 11 osób. Między tem było kar pieniężnych 8 a aresztu 3.

⁂ ***Utonięcie.*** W rzece Bulówce utonęła dnia 12. b. m. Marya 5-letnia córka Juliana Gozowa zamieszkałego w Kętach w starostwie Bielskiem.

⁂ ***Samobójstwo*** W Podwysokiej w starostwie Sniatyńskiem obwiesił się d 22 b. m. w swojem pomieszkaniu Hawryło Chorkawczuk.

⁂ ***Nagroda za wyratowanie życia.*** W Bugu tonęła d 4. czerwca 9-letnia córka izraelity Berla Czudaka z Sokala, uratował ją jednakże Gabryel Nitkiewicz z narażeniem własnego życia, za co otrzymał nagrodę 10 złr. w. a.

⁂ ***Klęska pożarowa.*** W Koturowie w starostwie Podhajeckiem zgorzało d. 14 b. m 13 chałup wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Pożar powstał przez nieostrożność. Częściowo zabezpieczona szkoda wynosi około 16.000 złr.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 22. lipca 40,429 osób. Cena wstępu wynosiła 50 centów.

— ***Dr. Matejko,*** zasłużony lekarz pragski, umarł niedawno. Nieboszczyk był za życia namiętnym numizmatykiem i pozostawił nader obfity zbiór medalów i monet. Zbiór monet składał się jeszcze przed wielu laty z 4800 czeskich, około 700 morawskich i szlązkich oraz z 1000 starożytnych monet. Dowiedziawszy się o monecie lub medalu, których jeszcze nie posiadał w swym zbiorze, nie cofał się Matejko przed największemi ofiarami.

— ***Czy język jest do mówienia niezbędnym?*** W najnowszym numerze pisma *Academy* znajduje się rozprawa p. E. R. Lankastra o domniemanej konieczności języka do mówienia, z której wyjmujemy następny urywek: „Władzcy orientalni mają zwyczaj wycinać języki i wypalać oczy rozpalonem żelazem swym poddanym, skoro są z nich niezadowoleni; a przecież dobrze wszystkim wiadomo w Persyi, że dar mowy pozostaje nawet po utracie języka. Dziwny to fakt, że rzadziej sprowadza utratę mowy usunięcie wielkiej części języka, niż ucięcie samego czubka, a mieszkańcy wschodu, których oprawca niezręcznie operował, poddają się pewnemu rodzajowi homeopatycznej kuracyi: każą sobie po raz drugi odciąć język. Zwyczajne zatem przekonanie, że język jest koniecznym i jedynym organem mowy w tem znaczeniu, jak oko organem wzroku, nie jest niczem uzasadnione.“

— ***Wandalizm socyalistyczny.*** Od pewnego czasu niszczono we Fryburgu, w Badeńskiem w oburzający sposób pomniki i posągi na cmentarzu i w mieście a złoczyńcy nie można było schwycić na gorącym uczynku. Udało się to wreście przed kilku dniami; sprawca występku, mularz z przedmieścia Herdern jako powód wandalizmu podawał: że na widok pięknego pomnika na cmentarzu nachodziła go nieraz myśl, ileby to ludzi żyć mogło za wydane na podobny zbytek pieniądze i to skłoniło go do herostratowskiej zbrodni. Widocznie więc robotnik ten popadł w dziki szał burzenia w skutek niedorzecznych, socyalno - demokratycznych mrzonek.

— ***Fałszerz monety czy rozbójnik?*** Przed kilku miesiącami doniósł austryackiemu poselstwu w Monachium tamtejszy fabrykant papieru, że pewien agent bandy fałszerzy monety zrobił mu piśmienną propozycyę, ażeby nabył za tanią cenę wielką ilość fałszywych austryackich banknotów po sto i po pięćdziesiąt złr, które niczem się nie różnią od prawdziwych. Na miejsce spotkania przeznaczono Salzburg. Natychmiast fabrykant doniósł o tem z Monachium salzburskiemu namiestnictwu, to zaś zawiadomiło biuro bezpieczeństwa wiedeńskiej policyi. Dla śledztwa wysłano nadkomisarza Appela do Monachium Fabrykant papieru powiedział mu, co wiedział, lecz wzbraniał się stanowczo podać opis agenta z obawy przed zemstą ze strony członków zbrodniczego stowarzyszenia. Komisarz polecił fabrykantowi papieru, aby udał się na miejsce schadzki i nabył pewną ilość falsyfikatów, jeśliby było potrzeba, za żądaną kwotę. Podczas tej schadzki naznaczonej w oddalonem miejscu o południowej porze, zbliżyły się do fabrykanta dwie zakutane postacie i zapowiedziały mu, aby się na przyszłość zaopatrzył przynajmniej w kilka tysięcy złr, gdyż tą razą nie przyniesiono banknotów z powodu, że nie są jeszcze ukończone. Komisarz podwoił czujność i dodał fabrykantowi straż przy drugiej schadzce z niebezpiecznemi indywiduami, dla ocalenia go przed możliwą napaścią. Po upływie pewnego czasu wykryło się, że to nie byli fałszerze monety, lecz najniebezpieczniejsi oszuści, nie wzdrygający się przed żadną zbrodnią. Pod pozorem fałszerstwa wciągali oni różne osoby w swe sieci i odbierali im pieniądze przyniesione dla zakupna banknotów przemocą lub podstępem Przed niewielu dniami uwięziono sześciu członków tej bandy w Salzburgu i Monachium. Są to po większej części wielokrotnie już karani złoczyńcy; jeden z nich, imieniem Mikołaj Rajner, skazany był już nawet z powodu fałszowania banknotów na wieloletnie więzienie. Że uwięzieni liczyli tą razą jedynie na złupienie ofiary, dowodzi fakt, iż pewnemu Bawarczykowi wśród podobnych okoliczności wydarli 3000 złr.

— ***Przestroga dla elegantek.*** Pewna młoda, wykwintnie i modnie ubrana dama udawała się w tych dniach do policyi londyńskiej z prośbą o radę w następnej sprawie. Przed kilku tygodniami dowiedziawszy się z inseratu, że pewna znana firma spekulująca farbami na włosy, w 48 godzinach potrafi zmienić kolor włosów, przesłała tam listowne zapytanie, czy jej ciemno brunatny kolor włosów możnaby zmienić na złoty. Odebrawszy potwierdzającą odpowiedź, kupiła za dwa talary wskazaną farbę, postępowała wedle informacyi przez tydzień i — straciła większą połowę włosów Udała się do zakładu ze skargą, że nietylko farba była bezskuteczną ale i skóra na głowie uległa nerwowemu rozdrażnieniu i otrzymała radę, aby używała farby z „hiszpańskich much.“ Zapłaciła za ten środek; utraciła znów część włosów, reszta zaś zamiast złotego przybrała kolor piaskowy. Władza policyjna odesłała nieszczęśliwą ofiarę humbugu do prokuratora.

Notatki literacko - artystyczne.

(S) ***Opera.*** Wczoraj dawano na scenie naszej jednę z najsłabszych oper Donizettego *Lindę z Chamounix.* Teatr świecił pustkami z powodów zależnych jak niezależnych od dyrekcyi; złożyły się na to: deszcz i rozesłanie plakatów zbyt późno, bo aż po południu, co dotąd nigdy nie bywało. A szkoda, bo odśpiewano wczorajszą operę wcale nieźle; zarówno tą jak przeszłą razą należy się śpiewającym szczere uznanie. W akcie pierwszym panna Wajcówna (Pioretto) aryę za sceną śpiewała czysto i z pewnem uczuciem — lecz powtarzamy naszą radę, aby nie brała krzykliwych, wysokich nut, które wszystko psują. P. Köhler (Antonio) śpiewał tak znakomicie, że mógłby zbierać laury na każdej pierwszorzędnej scenie.

Pani Jakowicka (Linda) grała i śpiewała jak zwykle, bardzo pięknie; p. Olski (hr. Artur) utwierdził nas w przekonaniu o ciągłem kształceniu się i postępie. Nie można tego powiedzieć o p. Borkowskim (rektor), który fałszował i krzyczał niepotrzebnie a często śpiewał o pół tonu niżej.

W akcie drugim scena między Lindą a ojcem odśpiewaną i odegraną była znakomicie tak przez p. Köhlera jak przez p. Jakowicką. I p. Koncewicz (Markiz de Boifleury) śpiewał z energią i intonował pięknie, słowem wywiązał się ze swego zadania lepiej niż kiedykolwiek.

Duet pani Jakowickiej i panny Wajcówny byłby wypadł nierównie effektowniej, gdyby druga była się lepiej trzymała skali gammy schodowej, gdyż na trzecim schodzie sekwencyi gammy nie śpiewano jednocześnie, lecz to poprawiła pani Jakowicka ostatnią nutą wytrzymaną razem.

Akt trzeci wypadł również nieźle, gdyby nie krzykliwość chórów i nadzwyczaj fałszywa intonacya p. Borkowskiego. Kwintet udał się bardzo dobrze i pp Köhler i Olski nader effektownie markowali swe ustępy.

Walec Venzana odspiewała pani Jakowicka z niepospolitym wdziękiem i swobodą, a walc ten przedstawia wielkie trudności w wokalizaturach i trelach, wykonywanych przez panią Jakowicką nader śmiało i czysto.

RADA MIASTA LWOWA.

(T) Pod przewodnictwem pierwszego wiceprezydenta p. Dr. Marcelego Madejskiego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Rady m. Lwowa.

Na początku oznajmił przewodniczący, iż p. prezydent Jasiński wraz z p Wieczyńskim udali się dnia 23. b. m do Wiednia w deputacyi do Najj. Pana w znanej sprawie szkoły realnej i czwartego gimnazyum, tudzież że p. prezydent uprasza o udzielenie mu trzytygodniowego urlopu, co natychmiast uchwalono. Udzielono następnie urlopy pp. Epsteinowi, X. Ufryjewiczowi, Wajdzie, Szwetlichowi, Dr. Gerstmanowi, Dr. Małeckiemu i Piątkowskiemu Józefowi.

P. Milleret interpeluje prezydyum, co się dzieje z wnioskiem zaprowadzenia sekcyj w miejsce wydziału miejskiego, na co p. przewodniczący oznajmia, iż dotyczący wniosek już jest w komissyi opracowany.

Uchwalono następnie na wniosek Wydziału kredyt 3000 zł na cele sanitarne przeciw cholerze i przystąpiono do wyboru 1 członka i dwóch zastępców do komissyi administracynej. Członkiem wybrano p. Penthera, zastępcami pp. Winiarza i Miączyńskiego.

Z porządku dziennego nastąpiła sprawa sprzedaży hotelu angielskiego. Sprawozdawca Wydziału R. p. Dąbrowski przedstawił wniosek rozpisania ponownej licytacyi na wrzesień.

R. p. Baurowicz przemawiał przeciw temu, będąc w zasadzie przeciwnym sprzedaży tego hotelu, który tak ma dobre położenie, iż miasto pozbywając się go, tylko straciłby musiało.

R. Dr. Zucker przedstawia, iż rozpisanie licytacyi nie przeszkadza bynajmniej sprawie sprzedaży lub zatrzymania hotelu angielskiego, gdyż oferty idą pod obrady pełnej Rady i mogą być odrzucone, gdyby nie były korzystnemi Co zaś do korzyści jakie by można kiedyś według zdania p. Baurowicza uzyskać, zatrzymując własność hotelu, to mowca jest zdania, że lepiej teraz pozbyć hotel ten z korzyścią, aniżeli czekać na jakieś niepewne w przyszłości zyski.

R. P. Błotnicki uważa sprzedaż hotelu za konieczną, ponieważ miastu potrzeba pieniędzy na budowę szkół, których utrzymanie jest obowiązkiem miasta, podczas gdy miasto nie jest obowiązane utrzymywać hotel.

R. p. Baurowicz powtórnie głos zabierając motywował swe zdanie dłuższą przemową i wyraził nadzieję, że po tej Radzie przyjdzie inna, która wreszcie dobrze będzie administrować majątkiem miejskim, na co przewodniczący uczynił uwagę, że tego rodzaju powiedzenie odeprzeć musi, ponieważ każda Rada według swego mniemania dobrze administruje.

Po przemówieniu p. Gubrynowicza, który kładł nacisk na potrzebę szkół, przemawiał p. Wild za odroczeniem licytacyi do lepszych czasów, gdy będzie więcej gotówki w obiegu i łatwiej się trafią oferenci aniżeli w tych czasach przesilenia giełdowego.—X. Sembratowicz radził trzymać się ściśle raz powziętej uchwały sprzedania. — P. Milleret radził natomiast sprzedać rządowi grunta pokarmelickie a zatrzymać się z sprzedażą hotelu. — P. Blechschmidt radził stawiać i szkoły i hotel — czem, zdaniem jego powiększyłby się dochód miasta o jakie 150 tysięcy— poczem po przemówieniu powtórnem p Błotnickiego i wyczerpującej dłuższej mowie sprawozdawcy zapadła uchwała, aby licytacyę rozpisać.

Pozwolono następnie p. Jurkiewiczowi złożyć wodociąg przy ulicy Grodeckiej poczem p. Sermak imieniem Wydziału postawił wniosek, aby na prośbę towarzystwa gimnastycznego „Sokół" upoważnić komissyę realnościową, ażeby, jeżeli to być może, wyszukała kawałek gruntu pod budowę szkoły gimnastycznej i weszła w rokowania z zakładem „Sokoła" w tym kierunku, czy zakład ten posiada fundusze potrzebne do budowy tej szkoły i czy się obowiązuje, w razie, gdyby szkoła ta miała ustać, grunt własnością gminy pozostawić — Wnioski te bez dyskusyi przyjęto poczem tenże sam referent przedstawił Radzie sprawę uregulowania praw własności do placu Św. Jerzego. Własność tego placu bowiem już od lat 100 przeszło sporną jest między gminą a konsystorzem gr. kat. metropolji. Skutkiem tego bywały rozmaite z tą metropolją procesa a mianowicie w najnowszych czasach dwa prowizorya zostały rozstrzygnięte na korzyść gminy. Stosunek ten ma niedogodności tak dla gminy jak i dla metropolji a namiestnictwo napiera, aby prawo własności do tego placu w drodze politycznej zostało uregulowane. Z powodu tych stosunków znajduje się ten plac w stanie zupełnego zaniedbania, gdyż metropolja niedozwala gminie uporządkować takowy. Komissya regulacyjna dawniejszej Rady uznała, iż prawo własności gminie się należy. Na to jednak niema żadnych dowodów w aktach W katastrze tylko nowszym jest plac ten zapisany jako własność gminy, podczas gdy dawniejszy kataster wskazuje własność metropolji. Aby tym niedogodnościom raz na zawsze koniec położyć, wnosi sprawozdawca Wydziału, ażeby gmina rozpoczęła rokowania z metropolją o sprzedaż tego placu i zapewniła tejże cenę kupna 2000 złr. — odpowiadającą dochodowi jaki metropolja z niego pobiera, tudzież udzielenia służebności widoku, wyjazdu, przejazdu, przechodu i t p. metropolji

Przeciw temu wnioskowi przemawiał X. kan. Sembratowicz nadmieniając, że na takie warunki konsystorz nigdy zgodziłby się nie mógł. — Wnioski sprawozdawcy jednak po przemówieniu p Dąbrowskiego i sprawozdawcy przyjęto.

Uchwalono następnie na wniosek X. kan. Zabłockiego zakupić za pieniądze pochodzące z legatu p. Anny Distl i p. Reczuszyńskiego akcje banku hipotecznego a wreszcie podniesiono na wniosek p. Zuckra opłaty od cechowania miar i wag aż do końca r. 1875 do tej wysokości, jaką przepisuje ustawa rządowa od r. 1876 i przyjęto wskutek wezwania Wydziału krajowego nadzór na 46 gminami okolicznemi pod względem przestrzegania przepisów cymentniczych na 3 lata pod warunkiem, aby Wydział krajowy obowiązał się rocznie dopłacić 500 zł. i dyety urzędników kontrolujących do administracyi tego działu miejskiego.

W końcu nastąpiło posiedzenie poufne,

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zgromadzenie galicyj. akcyonaryuszów wschodniej kolei węgierskiej.

(T) Komitet tymczasowy wybrany przez poprzednie zgromadzenie akcyonaryuszów kolei wschodniej zwołał na wczoraj ponowne zgromadzenie dla uchwalenia protestu do prezydyum węgierskiego ministerstwa, wysłania delegacji i wyboru stałego Wydziału akcyonaryuszów dla Galicji wschodniej. Reprezentowanych było akcyj 9279 jak to notarjal nie skonstatowano

Posiedzenie zagaił hr. Edward Dzieduszycki jako przewodniczący komitetu tymczasowego krótką przemową, przedstawiając stan rzeczy, poczem akcyonaryusz p Schubert w imieniu tymczasowego komitetu przedłożył protest w niemieckim języku napisany a skierowany do prezydyum węgierskiego ministerstwa, kończący się prośbą, ażeby rząd odmówił sankcji swej uchwałom ostatniego walnego zgromadzenia akcyonaryuszów w Peszcie, wstrzymującym wypłatę kuponu i zarządzającym zamianę akcyj na losy bezprocentowe W motywach pisma tego przedstawiono, iż mieszkańcy 'tutejsi w zaufaniu do gwarancji rządu węgierskiego, papier ten nabyli po bardzo stosunkowo wysokim kursie, że takowy jest w rękach uboższej klasy zarobników, wdów, sierot, których częstokroć cała egzystencya przez wstrzymanie wypłaty kuponu jest narażona. — Wykazuje dalej protest nielegalność uchwał zgromadzenia peszteńskiego i kończy się prośbą odmówienia tymże zatwierdzenia rządowego, i zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonaryuszów.

W skutek tego wniosku, wywiązała się dyskusja, w której nikt się wprawdzie temuż nie sprzeciwiał, ale niektóre dodatki stawiano. I tak akcyonarjusz p. Szczurkowski chciał, aby uwydatnić w proteście, iż zgromadzenie zamianie akcyj na losy stanowczo jest przeciwne. — Tak przewodniczący jak i akcyonaryusz Dr. Fried wyjaśnili jednak, że to nie należy do protestu, lecz do walnego zgromadzenia, o które protest uprasza.

P. Łoziński wniósł, aby projekt protestu poddać pod decyzję osobnej z grona zgromadzenia wybierać się mającej komisji — przeciw któremu wnioskowi przemawiają pan Fraenkel nadmieniając, że w takim razie niebyłby to protest zgromadzenia tylko protest komisji — tudzież p. Fried, który radzi oddać to komitetowi dziś nowo wybrać się mającemu do ostatecznego ustylizowania.

Tu prosił o głos p, Schönberger z Wiednia, który jako gość obecnym był na posiedzeniu i w dłuższej niemieckiej mowie zalecał pospiech, i wyraził nadzieję, że w obec tego, iż akcyonaryusze w Niemczech, Francyi, Belgji, Anglji, z podobnemi występują protestami, usiłowania tutejszych akcyonaryuszów pomyślnym będą uwieńczone skutkiem, a w końcu radził, aby w proteście uwydatnić to, że uchwały walnego zgromadzenia sprzeciwiają się zdrowemu rozsądkowi i moralności publicznej i aby protest telegraficznie dziś jeszcze rządowi węgierskiemu zapowiedzieć.

P. Wolski podjął wnioski p. Schönbergera i po dłuższej dyskusji przyjęto protest w stylizacyi komitetu i propozycję powyższą co do telegraficznej zapowiedzi protestu — nie przyjęto zaś dodatku o zdrowym rozsądku i moralności publicznej — uważając takowy jako narażający powagę zgromadzenia

Następnie uchwalono wysłać dwóch członków do Wiednia i Pesztu, poczem przystąpiono do wyboru stałego komitetu, przyczem wybrani zostali: pp. Dzieduszycki, Szubert, Ginder, Zagórski, Kratter, Cielecki, B. Landesberg, Fränkel, Nathansohn, Topolnicki, Gregorowicz, i H. Weinreb.

Do delegacji wybrano pp. Dzieduszyckiego i Marchwickiego. Ostatni jednak wyboru nie przyjął.

Zgromadzenie trwało od 11tej przedpołudniem do blizko 4tej popołudniu.

Ceny targowe z miesiąca czerwca 1873.

Następujących artykułów:	Załosze zł.	Załosze c.	Łopatyn zł.	Łopatyn c.	Sokołówka zł.	Sokołówka c.	Brody zł	Brody c.	Rawa zł	Rawa c.
Mec pszenicy	6	75	6	—	6	—	6	41	7	17
„ żyta	4	25	5	50	4	—	4	7	4	96
„ jęczmienia	3	—	3	50	3	25	3	11	4	—
„ owsa	1	70	2	50	2	—	1	97	2	—
„ grochu	4	—	—	-	4	—	4	—	3	80
„ hreczki	3	--	—	—	3	50	3	60	3	20
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	25	1	50	1	90	—	—	1	30
Cetnar siana	2	—	1	70	1	80	1	70	1	60
Sąg drzewa twardego	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ miękkiego	3	—	—	—	—		—	—	—	-
Funt mięsa wołowego	—	20	—	18	—	18	—	24	—	18
Robotnik bez wiktu	—	35	—	40	—	45	—	—	—	40

OSTATNIA POCZTA.

Presse donosi: „Możemy dzisiaj z przyjemnością oświadczyć, że cesarz Franciszek Józef odwzajemniając się za odwiedziny cesarza rossyjskiego uda się tej jesieni przy końcu września albo w początku października na kilka dni do Petersburga. Możemy także zapewnić, że kompetentne koła uważają tę podróż naszego monarchy nietylko za akt grzeczności, lecz przypisują jej wyższe znaczenie."

Wojska niemieckie opuściły 23. lipca Mezières i Charleville. Sztab niemiecki dotychczas jest w Nancy, ale już wkrótce opuści miasto. Wówczas z wyjątkiem okręgu Verdun całe terytoryum francuzkie będzie oczyszczone.

Doniesienia z Bayonny zapewniają, że siły karlistów na północy Hiszpanii dochodzą do 30.000. Wiele dział, broni i amunicyi z Anglii nadesłanych dla Karlistów wyładowano w Lequeitio.

Dekret królewski mianuje członków junty, mającej się zająć likwidacyą rzymskich dóbr duchownych. Junta rozpoczęła 23 lipca swe czynności. Konsystorz do mianowania biskupów stanowczo oznaczony na 25. b. m. Zapewniają, że wyszło rozporządzenie nieprzyjęcia w Watykanie proboszcza Santa-Cruz, gdyby przybył do Rzymu.

N. f. Presse donosi: W środę biskup Moguncyi Ketteler udzielił ślub księżniczce Maryi Teresyi Braganza z najdostojniejszym arcyksięciem Karolem Ludwikiem. Uroczystość odbyła się w zamku bawarskim Klein-Heubach, w siedzibie wuja księżniczki, księcia Löwenstein-Wertheim-Rosenberg.

Pesti-Naplo zaprzecza stanowczo pogłosce o rokowaniach względem zaciągnięcia pożyczki dla Węgier w Berlinie albo Hamburgu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lipca.

Hotel Zorza: Pp.: hr. Krasicki E. oby. z Liska. — hr. Karwicki F. z Rossyi. — Dr. Michel A. adw. z Wiednia. — Bocheński J. oby. z Mużyłowa. Gomoliński W. z Brodów.

Hotel angielski: Pp.: Gnoiński A. z Danilcza. Łukasiewicz D. z Ottynia — Wasilewski T. z Sichowa. — Udrycki A. z Mosta

Hotel europejski: Pp.: Sawicki c. k. Starosta z Borszczowa. — Bielski A. oby. z Motycza. — Skrzyszowski J. z Sewczynki.

— ***Wykaz osób zmarłych*** w czasie od 11. do 20. lipca 1873. (Ciąg dalszy) 21. Maurycy Breier l. 35, pisarz na gruźlicę płuc. 22. Zofia Góral l. 49, wyrobnica na gruźlicę płuc. 23. Andrzej Łamarz l. 27, gospodarz na gruźlicę płuc. 24. Błażej Kwaśniewski l. 52, malarz na dychawicę. 25. Abraham Itzig Lauterstein l. $^{2}/_{12}$, dziecię zarobnika na cholerynę. 26. Jente Rachel Blasberg l. 35, wdowa po rzeźniku na ospę. 27. Anna Richtmann l. 40, żona właściciela domu na chorobę Brigtha. 28. Paweł Naszczuk l. 28, wieśniak na gangrynę. 29. Justyna Szwiec l. 28, żona czeladnika piekarskiego na suchoty płuc. 30. Piotr Brozow l. 22, więzień na krwiotok płuc. 31 Konstancya Komeczka l. 30, żona fiakra na gruźlicę płuc. 32. Emilia Malinowska l. 33, sługa na cholerynę. 33. Anna Jacyk l. 1. dziecię zarobnika na ospę. 34. Antoni Kunisch l. 56, c. k. urzędnik w pensyi na gruźlicę płuc. 35. Jakób Jadanowski l. 28, czeladnik szewski na gangrenowe zapalenie klatki piersiowej. 36. Michał Grenin l. 76, wyrobnik na uwiąd schyłkowy. 37. Karolina Żak l. 52 wdowa po urzędniku na ropienie wstawu kolankowego. 38. Jan Jarzymowski l. 31, urzędnik na gruźlicę płuc. 39. Agnieszka Rańczkowska l. 60, zarobnica na gruźlicę płuc. 40. Feige Erlich l. $1^{1}/_{4}$ córka krawca na cholerynę. 41. Karolina Tylko l. 4, dziecię wdowy po ślusarzu na zgniłą ospę. (D. n.)

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Petersburg, 24. lipca. Warunki pokoju z Chiwą są następujące: Chiwa zapłaci 2 miliony rubli kosztów wojennych w przeciągu lat siedmiu, a przez cały ten czas Rossyanie trzymać będą kraj w okupacyi. Chanat chiwiński pozostanie samodzielnym, granicę kraju stanowić będzie rzeka Amudarja, której lewy brzeg odstąpionym być ma Emirowi Bokhary jako wynagrodzenie za pomoc udzieloną Rossyi.

Wersal, 25. lipca. Zgromadzenie narodowe wybrało komissyę niustającą, złożoną z siedmiu członków prawicy a 8 lewicy i przyjęło po długich rozprawach wniosek wzniesienia kościoła na Montmartre. Niektórzy przewódzcy karlistowscy porzucić mieli Don Karlosa i popierać mają kandydaturę Hohenzollerna. Rząd poczynił kroki przeciw knowaniom Internacyonalu.

Madryt, 24. lipca. Mała fregata wojenna pruska *Frydryk Karol* wzięła parowiec powstańczy, na którym znajdował się przewódzca Galvez.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem. z 24. lipca 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	131	—	134	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. w. a.	78	—	79	75
„ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	25
Banku hipotecrn. gal.	84	50	85	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	—	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	25
„ cesarski	5	20	5	30
Napoleond'or	8	83	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	98	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	108	75	109	75

(Oprócz kuponu bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lipca 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.20	68.30
„ „ w banku	73.10	73.30
Losy z r. 1839 całe	263.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.25	92.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.20	102.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.25	113.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.25	130.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	75.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	94.—	95.—
Siedmiogrodu	74.50	75.25
Węgier	77.—	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	157.50	158.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.50	219.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	960.—	980.—
Gal. banku hipot. po 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. po 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	978.—	980.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	560.—	563.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	220.—	221.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2100.—	2110.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.50	222.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	133.—	13[illegible]
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. półn. à 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. wsch. węg. po 200 zł.	—.—	—.—
Kol. tow. żel. państ. po 200 zł. m. k.	335.—	336.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	187.—	187.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.15	90.30
Gal. [illegible]	80.15	90.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.17
„ „ „ (renty) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.		
Kol. półn. po 1000 zł. m. k.	91.—	92.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.50	104.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.25	77.75
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	48.—	49.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srebr.	84.50	85.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	85.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5 prc. w srebr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.—	27.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	25.—
Palffego po 40 zł. m. k.	22.—	24.—
Fundacya szpit. Arcyksiężna Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	34.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.20	93.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w p. n.	94.25	94.75
Hamburg za 100 M. B.	55.25	55.40
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	112.00
Paryż za 100 fr.	43.70	43.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ pel. wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.91	8.92
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	109.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	20
„ „ „ w srebrze	72	80
Losy z 1860 roku	103	—
Akcye banku wiedeńskiego	977	—
„ „ kredytowego	215	50
Londyn za 10 funtów szterlingów	111	50
Srebro	109	75
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 25. Lipca Nr. 170.

(2088 3–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4764. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście, nininiejszem do ogólnej wiadomości podaje, iż w skutek odezw c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 29. października 1872 l. 13931 i z dnia 12. listopada 1872 l. 14064, 14065, 14066 na rzecz Abrahama Lamma celem zaspokojenia sumy wekslowej 10 zł. 52 ct. aw. wraz z 6% odsetkami od 26. września 1872 bieżącymi z większej sumy 20 zł. aw. pochodzącej dalej wi rzytelności wexlowych 15 zł. aw. z 6% odsetkami od 11. lipca 1871 bieżącymi wierzytelności 8 zł. aw. z 6% odsetkami od 7. maja 1870 bieżącymi nakoniec wierzytelności 17 zł. aw. z 6% odsetkami od 1. październik 1871 bieżącymi jakoteż kosztami sporu i egzekucyi przyznanych w kwotach: 3 zł. 82 ct., 3 sł. 14 ct., 2 zł. 4 ct., i 12 ct. 3 zł. 12 ct., 3 zł. 4 ct., 2 zł. 4 ct., i 12 ct., 3 zł. 12 ct., 3 zł. 14 ct., 2 zł. 4 ct. i 12 ct. i 3 zł. 12 ct. wa. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 61. w Sozaniu położonej Katarzyny Sozańskiej własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole detaksacyj de pres. 28. lipca 1872 l. 9973 poszczególnionymi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 19. sierpnia 1873 3. września 1873 i 11. września 1873 za każdą razą o godz. 11 p. p. a to przy I i II terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na III terminie także niżej ceny szacunkowej w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w wysokości 32 zł. a. w. Akt opisania i oszacowania tej części realności znajduje się w t. s. registraturze i może w godzinach urzędowych być przeglądnięty i w odpisie podniesiony.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest 10% wartości szacunkowej w kwocie 3 zł. 20 ct. wa. do rąk komisarza licytacyę prowadzącego złożyć, które najwięcej ofiarującemu do ceny kupna wliczone innym zaś po uskutecznionej licytacyi zwrócone zcstaną

3. Kupiciel obowiązany jest złożone wadyum do połowy ceny za jaką rzeczona część sprzedać się mającej realności uzyskał natychmiast do rąk komisarza licytacyę prowadzącego uzupełnić drugą zaś połowę natychmiast do depozytu sądowego złożyć skoro uchwała akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjmująca w moc prawa urośnie.

4. Skoro kupiciel całą ofiarowaną cenę w sposób powyż oznaczony wypłaci zostanie dekret własności wydany i nabywca w fizyczne posiadanie wprowadzony i od chwili odebrania fizycznego posiadania obowiązany będzie podatki sam opłacać.

5. Gdyby kupiciel warunków niniejszych w którymkolwiek bądź punkcie nie dotrzymał, w takim razie przepada złożone wadyum i części złożonej ceny kupna na koszt i niebezpieczeństwo jego licytacya rzeczonej części realności rozpisaną zostanie.

6. Należytość od przeniesienia własności kupionej części realności ponosi kupiciel sam ze swego.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15. marca 1873.

(2090 3–3) **Kundmachung.**

Z. 520. Das k. k. Bezirksgericht Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 28. Jänner 1873 Z. 809 zur Befriedigung der Forderung des Hr. A. Rosner gegen Matias Hankus pto 129 fl. ö. W. sammt Nebengebühren bewilligte executive Feilbiethung der dem Matias Hankus gehörigen sub Nr. 157 in Kozy gelegenen der obigen Forderung laut Hptbuch Kozy T. I pag. 12 et n. 2 und ad 2 der dienenden Realitätshälfte hiergerichts in zwei Terminen und zwar am 4. August 1873 und am 20. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr VM. abgehalten werden wird.

Den Ausrufspreis bildet, der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrag pr. 720 fl. 30 kr. ö. W. unter welcher jene Realitätshälfte an obigen zwei Terminen nicht wird hintangegeben werden.

Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises im Betrage pr 72 fl. ö. W, im Baaren in österr. Banknoten in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. ständischen Creditanstalt sammt Coupons und Talons u. z. Werthpapiere nachdem aus der letzten ämtlichen Zeitung Gazeta Lwowska ersichtlichen Wiener Tageskourse zu Händen der Lizitationskommision zu erlegen.

Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, so wie die Feilbiethungsbedingungen können bei Gericht in Kenty, und der Ausweis der Steuern, so wie der Grundentlastungsschuldigkeiten beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger u eigenen Händen, die unbekannten jedoch, dann diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt worden würde, oder welche nach dem 10. Jänner 1873, erst an die Gewähr gelangen würden, durch den Curator Hr. Adv. Dr. Chrzanowski und dieses Edikt verständigt.

Kenty, den 29. März 1873.

(2091 3–3) **Edykt.**

L. 2375. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach, ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, uznane Józefa Stadnicka włościanina z Białoskórki za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Maxyma Zubika gospodarza z Białoskórki.

Mikulińce dnia 19. lipca 1873.

(2092 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 14933. Rozporządzeniem ministerstwa handlu z dnia 14. lipca b. r. l. 22511 urząd pocztowy w Nowym Sączu upoważniony został do przyjmowania i wypłaty zwykłych przekazów włącznie do 1000 zł., również telegraficznych przekazów i posyłek za poborem do 500 zł. nareszcie do przyjmowania zwykłych przekazów do Wiednia i Pesztu włącznie do 5000 zł. pod dotyczącymi warunkami w ogóle ustanowionymi.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 14933 Das k. k. Postamt Neusandec wird vom 1. August l. J. ab zur Annahme und Auszahlung von gewöhnlichen Anweisungen bis znm Betroge von einschließlich 1000 fl. dann von telegrafischen Anweisungen und Sendungen mittelst Nachname bis 500 fl. endlich zur Annahme gewöhnlicher Anweisungen nach Wien und Pest im Betrage bis einschließlich 5000 fl. ö. w. unter den im Allgemeinen festgesetzten Bedingungen ermächtiget.

Welche Verfügung des Hr. Handelsministeriums vom 14. Juli l. J. Z 42511 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 19. Juli 1873.

(2093 3–3) **Edykt.**

Nr. 4802. C. k. sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Jędrzeja Boryslawskiego przeciw spadkobiercom Wolfa Heinitz kwoty 1536 zł, ww. czyli 645 zł. 12 ct. wa z odsetkami po 5% od 3. lutego 1859. bieżącemi, kosztami egzekucyi 5 zł. 42 ct. 12 zł. 17 ct. 27 zł. 81 ct., tudzież kosztami niniejszego podania 20 zł. 19 ct. wa. po odtrąceniu jednak z tej wierzytelności już zapłaconych 300 zł. i 150 zł. wa, przymusowa sprzedaż publiczna $2/3$ części realności pod l. k. 153 i 154 m. w Stanisławowie położonych do dłużników Rubina i Hnidy Heinitz należących na rzecz spadkobierców Jędrzeja Borysławskiego się dozwala, którato publiczna sprzedaż w drodze licytacyi w dwóch termi mianowicie na dniu 28. sierpnia i 18. września 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3690 zł. wa.

2. Sprzedaż w obu terminach nastąpić może tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej.

3. Wadyum wynosi 369 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Reszta warunków licytacyjnyh wyciąg tabularny i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą

Oczem się dotyczące strony, zaś dłużniczkę Hindę Heinitz z miejsca pobytu niewiadomą lub w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców przez kuratora adw. Dr. Eminowicza z zastępstwem adw. Dr. Tutaka, niemniej też niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli mianowicie Jakóba Horowitz, Romana Wyszyńskiego, Emilię z Wyszyńskich Friedlowę, Leokadię z Wyszyńskich Wierzejską, Deodata, Krzysztofa, Rozalię, Rypsynę i Alojzę Agopsowiczów, Hindę Heinitz, a w razie ich śmierci niewiadomych ich spadkobierców, niemniej też i wierzycieli tych, którzyby po dniu 30. listopada 1871 do takich weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze zapaść mogące uchwały z jakiejkolwiek bądź przyczyny, wcześnie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem w osobie adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw Dr. Bardacha uwiadamia.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 14. czerwca 1873.

(2094 3–3) **Edykt.**

L. 9693. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia niniejszem, że na cały majątek ruchomy, gdzie bądź znajdujący się jakoteż należący w krajach gdzie ustawa konkursowa z 25. grudnia 1868 Dz. u. p. r. 1869 nr. 1 obowiązuje nieruchomy majątek Samuela Srattera właściciela handlu towarami sukiennemi w Stanisławowie na dniu dzisiejszym konkurs otworzonym został.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. adjunktowi sądowemu p. Frydrykowi Kuhnenowi zaś tymczasowym zarządcą majątku konkursowego ustanawia się p. ad. dr. Eminowicza.

Do potwierdzenia tego tymczasowego zawiadowcy lub wyboru innego administratora i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na 21. sierpnia 1873 godz. 9 rano, na którym wierzycieli z wywodami prawnemi do wykazania ich pretensji służącemi w tu tejszym sądzie obwodowym stawić się mają.

Wszyscy, którzy przeciw tej masie konkursowej pretensje, jako wierzycieli konkursowi podnosić zamierzają, mają takowe nawet w tym wypadku, jeżeliby o pretensye te spory w toku były w 60 dniach od dnia ogłoszenia tego edyktu w tym sądzie obwodowym wedle przepisów ust. konk. zgłosić się i na terminie 9. października 1873 godz. 9 z rana celem likwidacyi i ustanowienia porządku tych pretensyi w tutejszym sądzie obwodowym stawić się.

Wierzycielom przy tym terminie jawiącym się przysłużać będzie prawo na miejsce zarządcy masy konkursowej, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ich zaufania wyborem ostatecznie powołać.

W końcu przypomina się wierzycielom niemieszkającym w Stanisławowie lub w obrębie tutejszego sądu powiatowego miejsko delegowanego, ażeby w myśl § 111 ustawy konk. osobę w Stanisławowie mieszkającą do odbierania w ich imieniu uchwał tusądowych upoważnioną sądowi wymienili, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego kuratora dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo się ustanowi.

Dalsze ogłoszenia nastąpią w urzędowej Gazecie Lwowskiej i wiedeńskiej.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 19. lipca 1873.

(2095 3–3 **Ogłoszenie.**

L. 854. C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do powszechnej wiadomości, że Józef Walak z Przydonicy na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 15. marca 1873 r. za l. 854 za marnotrawcę uznany, i że Piotr Sadłoń z Przydonicy kuratorem tegoż mianowany został.

Ciężkowice dnia 30. czerwca 1873.

(2097 3–3) **Edykt.**

L. 39942. C. k. sąd krajowy lwowski jako handlowy Ludwikowi Zakrzewskiemu wiadomo czyni, że Marya Mieses przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 1000 zł. na podstawie wekslu w prawnej formie wydanego z daty Lwów dnia 10. kwietnia 1870 na 1000 zł. a. w. pod dniem 3. lipca 1873 do l. 39942 wniosła, wskutek której pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ pozwany Ludwik Zakrzewski co do życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, ustanowił sąd do zastępywania go na jego koszt i szkodę kuratora w osobie p. adw. kraj dr. Brzezińskiego z zastępstwem p. adw. kraj. dr. Przesmyckiego, doręczył temuż nakaz zapłaty i zawiadamia o tem Ludwika Zakrzewskiego z zawezwaniem, by w należytym czasie potrzebne tytuły prawne kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i tegoż sądowi wskazał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12. lipca 1873.

(2113 1–3) **Obwieszczenie**

L. 2245. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zofii Ziarnik przeciwko Wojciechowi Dziedzicowi o zapłacenie 125 złr. w. a. zpn. celem ściągnienia tej wierzytelności dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż południowej połowy gruntu rustykalnego N. k. 34 w Gliniku ciała tabularnego nie mającego exekuta własnego i że termina do tej sprzedaży na dzień 22. września, 27. października i 1. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10 zrana tu w sądzie wyznaczone zostają. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. w. a. a wadium 50 zł. w. a. zaś resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Ropczyce dnia 10. lipca 1873.

(2114 1–3) **Edykt.**

Nr. 17462. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomym z miejsca pobytu, Aleksandrowi Łgockiemu, Henrykowi Łukawskiemu, Władysławie Łukawskiej, Eleonorze Fihauserowej, Karolinie Łukawskiej, Marjanowi Roznów, Celinie Pieniążek i Konstantemn Pieniążek, że towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie przeciw nim pod dniem 13. września 1872 l. 50300 prośbę o dozwolenie przymusowej sprzedaży dóbr Lipniczka na zaspokojenie wierzytelności 1804 zł. 24 ct. i 241 zł. 52 ct. wa. zpn. wniesło w skutek czego c. k. sąd krajowy we Lwowie pod dniem 12. października 1872 l. 50300 dozwolił przymusową sprzedaż dóbr Lipniczek i ponieważ miejsce pobytu wyż wspomnionych osób nie jest wiadomem, a zatem c k. sąd krajowy, do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie,

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stósownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19. kwietnia 1873.

(2115 1–3) **Konkurs.**

L. 1105 pr. W celu obsadzenia posady adjunkta sądowego przy c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy, z płacą roczną 1100 zł. i dodatkiem czynnej służby połączonej rozpisuje się konkurs.

Podania o takową w terminie 14 dni od pierwszego ogłoszenia tego do prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu wniesione być mogą.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego

Tarnopol 22. lipca 1873.

(2116) **Obwieszczenie.**

L. 8908. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w tutejszosądowym rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych zaprotokołowano firmę Uszera Kozowera dla przedsiębiorstwa propinacyjnego i dzierzawy młynów w Bucniowie i że tę firmę prowadzi Uszer Kozower.

Tarnopol dnia 16. lipca 1873.

(2117 1–3) **Edykt.**

L 9188. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że mieszczanin Tarnopolski p. Dymitr Czubaty został za marnotrawcę uznany i jako taki pod kuratelę postawiony.

Kuratorem mianowany p. Jędrzej Saturski.

Tarnopol dnia 16. lipca 1873.

(2118 1–3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ludwik Kamiński imieniem kasy gminnej Nowotarskiej, pod dniem 27. czerwca 1873 l. 3874 wniósł pozew, o pomoc urzędową prosił, wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 20. sierpnia 1873 o godzinie 10 rano wyznaczonym został. Ponieważ spadkobiercy Józefa Słowiakiewicza sądowi ani z miejsca pobytu, ani z imienia nie są znani, przeto ustanowiono dla zapozwanej masy leżącej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie miejscowego notaryusza p. Karola Hosza, z którem niniejszy spór wedle przepisów o postępowaniu sumarycznem przeprowadzonem zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem spadkobierców Józefa Słowiakiewicza, aby albo osobiście w sądzie stanęli, albo też wszystko co potrzeba ustanowionemu kuratorowi udzielili, gdyżby wynikające z zaniedbania skutki sami by sobie przypisać musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 8. lipca 1873.

(2119 1–3) **Edykt.**

L. 2959. C. k. sąd powiatowy Dobczycki wiadomo czyni, że uchwałą c. k. sądu krajowego krakowskiego, z dnia 7. lipca 1873 roku nr. 1584 Marcin Mierczak z Węgłówki za marnotrawcę uznanym został. Kuratorem jego zamianowany Józef Trzeciak z Węgłówki.

Dobczyce, dnia 15. lipca 1873.

(2120 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 12882. Z dniem 1. sierpnia 1873 zostaną dotychczasowe 4razowe tygodniowe piesze poczty posłańcze Radomyśl-Rozwadów zamienione na codzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem jezdnym:

Z Radomyśla o 6 godzinie wieczór.
do Rozwadowa „ 8 „
Z Rozwadowa o V g. 30 m. rano.
do Radomyśla o VII g. 30 m. rano.

Temi jazdami posłańczemi będą odsyłane konwojowe przesyłki (frachty) aż do 25 ℔ pojedyńczej wagi.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. wyższej Dyrekcyi poczt.

Lwów 18. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 12882. Vom 1. August 1873 angefangen werden die bisherigen wöchentlich viermaligen Fußbothenposten Radomyśl-Rozwadów in tägliche Botenfahrten mit nachstehender Cursordnung umgewandelt:

Von Radomyśl um 6 Uhr Abends.
in Rozwadów „ 8 „ „

Von Rozwadów um V Uhr 30 M. Früh.
in Radomyśl um VII Uhr 30 „

Mit diesen Botenfahrten werden Frachtensendungen bis zum Einzelngewichte von 25 Pf. befördert.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Oberpostdirection.

Lemberg am 18. Juli. 1873.

(2102 2—3) **E d y k t**

Nr. 14028. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli masy upadłej Tomasza Fiderkiewicza, iż na powtórnym terminie na dzień 30. maja 1873 do wyboru wydziału wierzyciele masy upadłej Tomasza Fiderkiewicza tudzież do zatwierdzenia tymczasowych zarządców masy wyznaczonym żaden z wierzycieli pomimo wezwań edyktalnych nie stanął, jak również termin do wyrzetelnienia i wykazania porządku zgłoszonych pretensyj bezowocnie upłynął, przeto c. k. sąd krajowy krakowski:

1. p. Dr. Hajdukiewicza adw. krajowego jako uchwałą c. k. sądu krajowego dnia 24. marca 1873 l. 7591 ustanowionego tymczasowego zarządcę masy upadkowej Tomasza Fiderkiewicza zarządcą tejże masy, zaś p. Komara adwokata krajowego tymczasowego zastępcę — stale zatwierda.

2. W składzie wydziału wierzycieli członkami tego wydziału c. k. sąd krajowy krakowski mianuje: p. Jana Juszczyńskiego, subjekta handlowego w Krakowie i p Edwarda Skirlińskiego kupca w Krakowie.

3. Do wywierzytelnienia i wykazania porządku zgłoszonych do masy upadłej Tomasza Fiderkiewicza wierzytelności c. k. sąd krajowy przeznacza ponowny termin na dzień 29. sierpnia 1873 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego.

Kraków 8. lipca 1873.

(2103 2—3) **E d y k t.**

Nr. 15990. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62, II ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majatek spadkowy po Aronie Klein kupcu z Andrychowa pozostały a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c k. sędziego powiatowego p. Wirgiliusza Mischkego w Andrychowie a tymczasowem zarządcą masy p. adw. Dr. Chrzanowskiego w Kętach z substytucyą p. adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1. sierpnia 1873 przez komisarza konkursowego wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1. września 1873 w c. k. sądzie krajowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15. września 1873 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają

Wierzyciele, którzy w Andrychowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Andrychowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"

Kraków dnia 14. lipca 1873.

(2105 2—3) **E d y k t.**

L. 7716. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem nieobecną Annę Michalewicz, że w sprawie wekslowej Hersza Angermana przeciw tejże wyrokiem z dnia 5. czerwca 1872 do l. 6694 nakaz zapłaty sumy wekslowej 93 zł. w. a. zpn. · dnia 19. listopada 1870 l. 14119 na ten wypadek w prawnej mocy utrzymanym został, jeżeli Anna Michalewicz przysięgi głównej w rocie: „że ona wekslu w pozwie pod A. załączonego z daty Stanisławów 4. lipca 1869 na 93 zł. w. a. jako akceptantka ani sama, ani ze swem zezwoleniem przez trzecią osobę niepodpisała niezłoży.

Powyższy wyrok został ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu doręczonym.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 25. czerwca 1873.

(2106 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12508. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż p. Benjamin Recht wniósł pod dniem 27. listopada 1872 l. 22431 przeciw p. Zygmuntowi hr. Romerowi pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 37 ct. a w. zpn. a gdy pozew ten p. Zygmuntowi hr. Romerowi z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, dotychczas doręczonym być nie mógł, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym został dla niego kuratorem p. adw. dr. Kwiatkowski z substytucyą adw. dr. Forysta w Tarnowie, temuż pozew rzeczony doręczonym i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22. sierpnia 1873 o godz. 10 z rana wyznaczonym został.

Wzywa się tedy p Zygmunta hr. Romera, ażeby na powyższym terminie sam stanął, lub też kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub sobie innego obrońcę ustanowił, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. lipca 1873.

(2107 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6216. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia Lipe Lippmana z miejsca pobytu niewiadomego, że uchwałą z dnia dzisiejszego wniesienie hipoteczne egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 43 zł. 39 ct., kosztów sporu 11 zł. 41 ct i egzekucyi 3 zł. 26 ct., w stanie biernym realności pod l. d. 22 w Bolechowie położonej, na rzecz Szymona Blumenthala dozwolono, i że tę uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi Nathanowi Löwnerowi równocześnie doręczono.

Bolechów dnia 31. grudnia 1872.

(2108 2—3) **E d y k t**

L. 3612. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niniejszym edyktem Sobestyana Nowobilskiego z pod nr. 133 w Białce, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że na podanie Jędrzeja Goryla wykazanego prawonabywcy Bartłomieja Goryla de pr. 27. stycznia r. b. l. 546 na podstawie między Bartłomiejem Gorylem i niem przed byłem justycyaryatem w Zakopanem na dniu 27. marca 1847 zawartej ugody, mocą której ostatni pierwszemu kwotę 60 zł. $20\frac{1}{2}$ kr. mk. w trzech równych ratach po 20 złr. $6\frac{2}{3}$ kr. m. k co dnia 3go września 1847 n, tudzież 19. marca i 24 czerwca 1848 wraz z $5^0/_0$ odsetkami pod rygorem egzekucyi zapłacić zobowiązał na wydobycie tej kwoty zpn. rezolucyą z dnia dzisiejszego egzekucyjne zafantowanie przez opisanie, tudzież oszacowanie gospodarstwa gruntowego pod nr. 133 w Białce po dłużniku pozostałego ciała tabularnego niestanowiącego dozwolonem zostało, doręczając rezolucyę tę ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Nowobilskiemu.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem dłużnika, aby w ogóle wszelkich do obrony swej możebnych środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Nowytarg, dnia 21. czerwca 1873.

(2109 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 338. C. k. sąd powiatowy w Stryju wiadomo czyni, że na prośbę Jakóba Wohlmana w tegoż sprawie egzekucyjnej przeciw Feliksowi Witwickiemu pto 253 zł. 77 ct. w. a. zpn. uchwałą z dnia 7. marca 1872 l. 888 przymusowe zajęcie i przeniesienie ruchomości po Feliksie Witwickim pozostałych, tudzież przymusowa intabulacya tej sumy zpn. w stanie biernym realności nr. 373 w Mikołajowie położonej z pierwszeństwem tabularnem prenotacyi uchwałą wysokiego c. k wyższego sądu krajowego z dnia 21. kwietnia 1869 l. 10535 dozwolonej a względnie zamienienie tej prenotacyi w przymusową intabulacyę dozwolone zostało.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców Feliksa Witwickiego i tak: Zuzanny Jabłońskiej, Ferdynanda Witwickiego i imieniem nieletnich dzieci Władysława, Antoniego i Jana działającej Maryanny Witwickiej wiadome nie jest, to ustanawia się dla nich p. adw. Błońskiego w Stryju kuratorem, któremu dotyczące rezolucye doręczone zostają.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj, dnia 28. marca 1873.

(2111 2—3) **E d y k t.**

L. 40872. C. k. sąd krajowy lwowski jako sąd handlowy Gezlowi Auerbach wiadomo czyni, że Josel Taube, pod dniem 8. lipca 1873 do l. 40872 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. na podstawie wekslu z daty Bełz 17. czerwca 1872 wniósł, na którą uchwałę z dnia dzisiejszego, nakaz zapłaty tejże sumy wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Gezla Auerbach wiadomem nie jest, ustanawia sąd do zastępywania go, na koszt i szkodę jego p. adw. kraj dr. Jekelesa, z zastępstwem p. adw. kraj. dr. Manscha kuratorem, doręcza temuż nakaz zapłaty i wzywa zapozwanego, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów dnia 12. lipca 1873.

(2112 2—3) **E d y k t.**

Nr. 2994 zyw. C. k. sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku karnego c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 12. września 1872 do l. 13284 w celu zaspokojenia wynagrodzenia Franciszkowi Marmulowi w kwocie 54 zł. wa. tudzież kosztów egzekucyjnych dawniej w kwotach 1 zł. 4 ct., 1 zł. 62 ct., 5 zł. 36 ct, 3 zł. 58 ct., 6 zł. 18 ct- w. a. a obecnie w kwocie 6 zł. 16 ct. wa. przyzwanych zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 1 morga gruntu i chałupy starej pod l. k. 249 w Jadownikach położonej w protokole z dnia 14. lutego 1873 zajętego, Jakóba Chudego, Maryanny Chudej i Anny Chudej własnością będącego, przedmiotem ksiąg gruntowych nie stanowiącego, która to licytacya się odbędzie w gmachu tutejszego sądu w 3 terminach a mianowicie: dnia 26. sierpnia 1873 16. września 1873 i 21. października 1873 o godzinie 9 rano pod następującemi warunkami:

I Cenę wywołania przy licytacyi stanowić będzie cena szacunkowa aktem oszacowania sądowego w sumie 160 zł. aw. wypośrodkowana, niżej której gospodarstwo to w pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będzie, w trzecim zaś terminie sprzedane zostanie i niżej ceny szacunkowej.

II Mający chęć kupienia obowiązany będzie złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego wadyum 5% ceny szacunkowej wynoszące t. j. sumę 16. zł. wa. w gotówce lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub też obligacyach publicznych państwa wedle kursu podług gazety urzędowej obliczyć się mającego.

III Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 30 dniach od dnia doręczenia mu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi złożyć do depozytu sądowego na częściowe pokrycie ceny kupna $\frac{1}{3}$ część takowej, poczem mu wadyum w listach zastawnych lub obligacyach złożone, zwróconem zostanie, wadyum zaś w gotówce złożone wliczone mu być może w $\frac{1}{3}$ część ceny kupna.

IV Zaraz po złożeniu $\frac{1}{3}$ części ceny kupna oddaną zostanie nabywcy połowa kupionego gospodarstwa w fizyczne posiadanie również wydany mu zostanie na takową dekret własności i zostanie zarazem zaintabulowany w księgach gruntowych za właściciela jej — jednakże na jego własny koszt.

V Od dnia oddania mu w posiadanie kupionej połowy gospodarstwa obowiązany będzie nabywca ponosić ze swego podatki i inne ciężary publiczne na nią przypadające.

VI Resztujące $\frac{2}{3}$ części ceny kupna obowiązany będzie nabywca zapłacić w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej w miarę polecenia sądowego.

VII Jeżeliby nabywca któremukolwiek z tych warunków uchybił, dozwoloną zostanie na żądanie strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy relicytacya a nadto niesłowny nabywca odpowiedzialnym będzie za szkody z tąd wynikłe całym majątkiem swoim.

O czem zawiadamia się egzekucyą popierającego i egzekutów.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 14. lipca 1873.

(2098 3—3) **E d y k t.**

Nr. 23140. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Marcina Słobodę, byłego feldwebla c. k. 30 pułku piechoty Barona Jabłońskiego we Lwowie w roku 1836 urodzonego, który podczas wojny prusko austryackiej w czerwcu roku 1866 w potyczce pod Podolem w Czechach zaginął, iż Maryanna Burczyńska wniosła prośbę do tutejszego sądu de praes 16. października 1872 l. 23140 celem uznania zaginionego za zmarłego dla wprowadzenia postępowania spadkowego po tymże, w załatwieniu której ustanowiono dla zaginionego kuratora w osobie p. adw. Dr. Przesmyckiego z substytucyą p. adw. Dr. Moszyńskiego.

Wzywa się przeto Marcina Słobodę, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się stawił, lub w inny sposób o życiu swoim znać dał, gdyż inaczej sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Lwów dnia 19 grudnia. 1872.

(2085 3—3) **E d y k t.**

Nr. 5609. C. k, sąd obwodowy Stanisławowski ogłasza niniejszem, iż p. adw. Dr. Szydłowski z substytucyą p. adw. Dr. Tutaka uchwałą z dnia 23. września 1871 l. 11027, jako kurator wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu swojego z powodu zatracenia wszelkich aktów sądowych podczas pożaru miasta Stanisławowa dnia 28. września 1868 niewiadomych, na cenę kupna dóbr Tłumacza z przyległościami przeniesionych, celem przydziału resztującej jeszcze ceny kupna rzeczonych dóbr zamianowanym został, rzeczą więc wierzycieli jest, temuż p. kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innych zastępców sobie obrać.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 28. czerwca 1873.

(2051 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2799. C. k. sąd powiatowy tutejszy podaje do wiadomości, że mianowanemu reskryptem c. k. ministerstwa z dnia 20. marca 1873 l. 2665 c. k. notaryusza w Mikołajowie Artura dr. Maciejowskiego, równocześnie udziela się delegacyą ogólną do przedsiębrania aktów spadkowych w obrębie powiatu sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 8. lipca 1873.

Nr. 6861.

Concurs-Ausschreibung.

(2101 2—3)

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörden bei welchen die Stellen in Erledigung gekommen	Mit der Stelle verbundene Bezüge							Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	ob für diesen Dienstposten erforderlich ist		Behörden bei welchen die Gesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte gerechnet.	Anmerkung
		Gehalt		Quartirgeld		Emolumente	Taggeld			eine Probepraxis und in welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständen			
		fl.	kr.	fl.	kr.		fl.	kr.						
3 Straßenmeistersstellen	Im Amtssprengel der k. k. Dalmat. Statthalterei	350 und eine Aktivitäts Zulage von 25 p% des Gehaltes.							Serbocroatische und italienische Sprache, Lesen, Schreiben, Aritmetik, die einfachen geodetischen u. stereometrischen Berechnungen		falls die erforderlichen Kenntnisse nicht mit Zeugnissen nachgewiesen werden könnten, ist eine Prüfung aus denselben zuläßig.	k. k. Statthalterei in Zara	4 Wochen seit der 1ten Einschaltung der Concurs-Ausschreibung in Wiener-Zeitung.	

K. k. Statthalterei.

Zara, am 12. Juli 1873.

Z drukarni E. Winiarza.